

ROBERT SPAŁEK

Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa

## PIERWSZY PO TRIUMWIRACH, PIERWSZY PO „WIESŁAWIE” — ROMAN ZAMBROWSKI\*

Abstrakt: Roman Zambrowski był w latach 1948–1963 jednym z najważniejszych polityków komunistycznych i działaczy gabinetowych PPR/PZPR. Przetrwiał we władzach partii dwa kryzysy personalno-ideowe (1948 i 1956 r.). Mirosław Szumiło nakreślił historię jego życia na tle zmieniających się dziejów Polski i ruchu komunistycznego (od początku XX w. aż po lata siedemdziesiąte).

Słowa kluczowe: Mirosław Szumiło, Roman Zambrowski, PPR, PZPR, PRL.

Abstract: In 1948–1963 Roman Zambrowski was one of the most important communist politicians and cabinet activists of the Polish United Workers' Party. As a member of the Party authorities he survived two personal-ideological crises (in 1948 and 1956). Mirosław Szumiło has outlined Zambrowski's life against the backdrop of the changing history of Poland and the communist movement (from its very onset to the 1970s).

Keywords: Polish Workers' Party, Polish United Workers' Party, People's Poland, Roman Zambrowski, Mirosław Szumiło.

Dość oczywista to konstatacja, że biografie członków kierownictwa partii komunistycznej w Polsce (Polskiej Partii Robotniczej / Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) są niezbędne do lepszego poznania i zrozumienia systemu powojennej władzy, w tym interesującej nas tu — władzy stalinowskiej. Jeszcze kilka lat temu zasadne było utyskiwanie na brak takich książek, dziś sytuacja jest mniej niezadowolająca.

Pomijając pozycje popularne bądź *stricte* propagandowe<sup>1</sup>, w praktyce historycy mogli korzystać tylko z trzech, może czterech dobrze udokumentowanych

---

\* W związku z książką: Mirosław Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, Instytut Pamięci Narodowej, ss. 526.

<sup>1</sup> Do tych pierwszych należy zaliczyć książkę Pawła Machcewicza, *Władysław Gomułka* (Warszawa 1995), opartą na precyzyjnie dobranej bazie źródłowej, przystępną

biografii członków komunistycznego kierownictwa z lat 1944–1956<sup>2</sup>, ale nawet i ten stan rzeczy charakteryzowały poważne mankamenty. Po pierwsze, trzy z tych książek dotyczyły tego samego człowieka — Władysława Gomułki, po drugie, również trzy z nich zostały napisane przez autorów będących w mniejszym lub większym stopniu hagiografami Polski powojennej. Mam na myśli Andrzeja Werblana i jego wydane w 1988 r. studium *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*<sup>3</sup>, także książkę Czesława Kozłowskiego o Bolesławie Bierucie *Namiestnik Stalina* powstałą w 1991 r.<sup>4</sup> oraz pierwszy tom niedokończonej biografii autorstwa Marii Ewy Ożóg, *Władysław Gomułka. Biografia polityczna*, t. 1 z 1989 r. Dodajmy jeszcze do tego zbioru najstarszą, bo wydaną w 1969 r. książkę Nicholasa Bethella, *Gomułka. His Poland and His Communism* (pozbawioną peerelowskiej perspektywy)<sup>5</sup>. Przez lata w powyższej kategorii nie było nowych propozycji. Dopiero w 2009 r. Anna Sobór-Świdorska opublikowała pracę zatytułowaną *Jakub Berman. Biografia komunisty*. Teraz, dzięki książce Mirosława Szumiły, czytelnicy mogą zapoznać się z życiorysem kolejnego człowieka władzy Polski Ludowej<sup>6</sup>.

w treści, wciąż aktualną, a także Petera Rainy, *Władysław Gomułka. Życiorys polityczny* (Londyn 1969); do drugich np. publikację Henryka Rechowicza, *Bolesław Bierut 1892–1956* (Warszawa 1975). Zapewne gdzieś pomiędzy hagiografią a ideologicznym popularyzatorstwem należy ulokować biografię autorstwa Eleonory i Bronisława Syzdków, *Cyraniewicz. Zanim zostanie zapomniany* (Warszawa 1996).

<sup>2</sup> Ze względu na przyjętą cezurę nie uwzględniam w wykazie np. biografii Edwarda Gierka czy Wojciecha Jaruzelskiego. Gdyby z kolei wymieniać biografie ludzi spoza ścisłej grupy zarządzającej z lat 1944–1956, to należałoby wspomnieć jeszcze o co najmniej czterech pracach: B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995; K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”*. *Biografia polityczna*, Warszawa 1998; E. Krasucki, *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza*. *Biografia polityczna*, Warszawa 2009; A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009.

<sup>3</sup> To praca bardzo cenna faktograficznie, napisana komunikatywnym językiem, z indywidualnym rysem narracji, ale uwzględniająca i aprobująca pezetpeerowski paradygmat historyczny (nawet nie tyle marksistowski, ile właśnie pezetpeerowski obraz dziejów najnowszych), a tym samym w wielu miejscach zaciemniająca czy przekłamująca rzeczywistość po 1944 r. Poza tym była to „biografia niepełna”, bo doprowadzona z rozmysłem do przelomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych, a więc pomijająca najważniejszy politycznie okres w życiu Gomułki, kiedy pełnił funkcję I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR (1956–1970).

<sup>4</sup> Książka Kozłowskiego porządkuje chyba większość znanych faktów prostych z politycznego życiorysu Bieruta, choć oczywiście z dzisiejszej perspektywy — po ćwierćwieczu od powstania — nie porusza i nie opisuje w wystarczającym stopniu wielu fundamentalnych kwestii związanych z charakterem i przebiegiem jego współpracy i zależności od Związku Sowieckiego, a także chociażby jego indywidualnej odpowiedzialności za zwalczanie oporu społecznego i fizyczne unicestwienie opozycji niepodległościowej.

<sup>5</sup> Trzeba wskazać także na drugą, wydaną niedawno anglojęzyczną biografię Gomułki (A. Prażmowska, *Władysław Gomułka. A Biography*, London–New York 2015).

<sup>6</sup> Również w 2014 r. ukazała się książka uwzględniająca najnowsze badania historyczne, zawierająca obszernie szkice biograficzne na temat siedmiu kolejnych szefów

Roman Zambrowski był przez wiele lat najważniejszym działaczem gabinetowym, między innymi organizatorem zaplecza rządów partii, współpracownikiem i członkiem trzech rządzących ekip: pepeerowskiej (gdy prym we władzy wiedli Gomułka, Berman i Bierut), bierutowskiej (rządy triumwiratu: Bierut–Berman–Minc) i wczesnogomułkowskiej (z lat 1956–1963, gdy partią i państwem zawiadywał autorytarny i coraz bardziej despotyczny Gomułka). Faktycznie więc Zambrowski jako jedyny polityk PPR/PZPR przetrwał na najwyższym szczycie dwa personalne huragany, które wymiotły część komunistycznych prominentów z kierownictwa w 1948 i w 1956 r. Potrafił porozumieć się i współpracować zarówno z wrogami, jak i ze zwolennikami Gomułki, inaczej mówiąc: być dogmatycznym i gorliwym stalinistą, jak i reformatorem systemu. Był pracowity i zdolny. Czuł się przede wszystkim komunistą, w mniejszym stopniu Polakiem, a w najmniejszym stopniu Żydem (choć wywodził się z rabinackiego rodu). Przed wojną szkolił się w Międzynarodowej Szkole Leninowskiej, później pracował w sekcji Kominternu (Komunistycznej Międzynarodówce Młodzieży) w Moskwie. Poznał osobiście wielu zawodowych rewolucjonistów, w tym ludzi tak znaczących w światowym ruchu komunistycznym jak Dmitrij Manuilski (Dmitrij Zaharovič Manuil'skij). Wrócił do Polski pod koniec 1936 r., a po ponad dwóch latach, jako zagrażający bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, trafił do obozu w Berezie Kartuskiej. W pierwszych tygodniach wojny pracował w NKWD w Baranowiczach, m.in. jako denuncjator, a także tłumacz przesłuchiwanym Polaków. Kilka lat później, jak wielu innych działaczy komunistycznych, zrobił błyskawiczną, a bezzasadną merytorycznie „karierę wojskową” — został szefem Zarządu Polityczno-Wychowawczego Armii Polskiej w Związku Sowieckim; ostatecznie jesienią 1945 r. został zdemobilizowany w stopniu pułkownika. Od września 1944 r. organizował terenowe struktury PPR. Szczyt wpływów politycznych osiągnął najpierw w latach 1948–1950, kiedy stał się czwartym człowiekiem w państwie (najważniejszym po triumwirach). Sukces powtórzył w pierwszych latach rządów Gomułki, któremu zresztą niechętnie, acz skutecznie utorował drogę powrotu do władzy, i ostatecznie został jego nieformalnym zastępcą<sup>7</sup>. Po III Zjeździe PZPR w 1959 r. Zambrowski zaczął tracić wpływy w partii i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych („puławianie” przegrali

---

PZPR. To pierwsze naukowe i zbiorcze podsumowanie ich życiorysów (zob. J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014). Przed laty popularną książkę na niemal taki sam temat wydał Jacek Wegner (idem, *Sternicy. Opowieść o dziesięciu przywódcach PPR-PZPR, od Nowotki do Rakowskiego*, Warszawa 1997). Z kolei małżeństwo Syzdków opublikowało sentymentalno-propagandowe eseje o kilkunastu partyjnych działaczach PRL (E. i B. Syzdek, *Cena władzy zależnej (szkice do portretów znanych i mniej znanych polityków Polski Ludowej)*, Warszawa 2001).

<sup>7</sup> Był w tym zresztą jakiś paradoks, bo Gomułka nie znosił Zambrowskiego, miał go dosłownie za „wielką nicość”. Mimo to musiał doceniać jego sprawność organizacyjną (por. J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 569–570; R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w partii komunistycznej w Polsce 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014, s. 645, 902; zob. także recenzowana książka, s. 457–458).

z „natolińczykami” i nową, rosnącą w siłę frakcją „partyzantów” Mieczysława Moczara). W 1963 r. ustąpił z Biura Politycznego, a w 1968 r. wyrzucono go z PZPR jako jednego z rzekomych inspiratorów przewrotu politycznego. Jak widać — życiorys Zambrowskiego był ciekawy, a sama postać znacząca, więc warta opisu.

Ewidentną i — wydaje się — bezdyskusyjną zaletą opublikowanej biografii jest bardzo sumienna, przemyślana i z sukcesem przeprowadzona kwerenda. Rzadko mamy możliwość zapoznać się z podobnie wnikliwie wykorzystaną dokumentacją sowiecką w książce dotyczącej (szeroko rozumianej) historii komunistów w Polsce, napisanej przez polskiego autora<sup>8</sup>. U źródła tego sukcesu leży cierpliwość i konsekwencja badacza, który mimo wielu trudności z dostępem do moskiewskich zbiorów potrafił przeprowadzić za wschodnią granicą cztery cykle kwerend. Potrzebna mu do tego była nie tylko wiedza specjalistyczna, ale i pozanaukowe umiejętności z zakresu sposobu poruszania się w realiach rosyjskich archiwów, a więc w pierwszej kolejności zadzierzgnięcia dobrych kontaktów z archiwistami. W jednym z wywiadów dostępnych w internecie sam Autor przyznał, że takie owocne kontakty nawiązał<sup>9</sup>. W rezultacie skorzystał m.in. z dokumentacji Międzynarodówki Komunistycznej, w tym z dokumentów personalnych komunistów z Polski, także z akt Międzynarodowej Szkoły Leninowskiej, KC Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), czy materiałów Wiaczesława Mołotowa (Vâčeslav Mihajlovič Molotov) (wszystko z Rosyjskiego Archiwum Historii Społecznej i Politycznej, RGASPI); studiował też dokumentację KC Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Najnowszej (RGANI) oraz jeden ze zbiorów Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi w Państwowym Archiwum Obwodu Brzeskiego (DABW) na Białorusi.

Historyk przeprowadził również rzetelną kwerendę krajową, poczynając od zaznajomienia się z podstawowymi dla tematu zbiorami PPR i PZPR udostępnianymi w Archiwum Akt Nowych, przez studia nad wybraną dokumentacją Instytutu Pamięci Narodowej i — między innymi — nad prywatnymi kolekcjami działaczy partyjnych złożonymi w Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL, aż po odnajdywanie i wykorzystywanie archiwów prywatnych (zbiory rodziny Zambrowskich i Jana Ptasińskiego), wreszcie samodzielne wywoływanie źródeł (zebranie piętnastu relacji). Kwerenda materiałów niepublikowanych znalazła ugruntowanie w pieczołowicie przeprowadzonej kwerendzie materiałów drukowanych (źródła, artykułów, monografii) wspartych wiedzą wyławianą z sieci internetowej.

Spis treści wskazuje, że biografia Zambrowskiego została napisana w układzie chronologicznym, a więc w typowym i z reguły najlepiej sprawdzającym się w biografistyce sposobie narracji. To jednak złudzenie. W rzeczywistości

---

<sup>8</sup> Inny przykład to A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002. Por. także R. Nazarewicz, *Komintern a lewica polska. Wybrane problemy*, Warszawa 2008; A. Sobór-Świdorska, op. cit., passim.

<sup>9</sup> Por. Niezależny Dziennik Internetowy Lublin.com.pl ([https://www.youtube.com/watch?v=AWWi5M\\_kkW4](https://www.youtube.com/watch?v=AWWi5M_kkW4)) (dostęp: 7 V 2015).

życiorys bohatera został tu wielokrotnie przedzielony obszernymi opisami historii środowisk komunistycznych, różnych grup politycznych oraz opisami komunistycznych struktur (Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, Komunistycznej Partii Polski, PPR, PZPR), które ten prosty schemat łamią. Opisy te są równie istotne, co wątek biograficzny. Od strony formalnej biografia jest podzielona na siedem rozdziałów, które poprzedzone są metodologicznym wstępem, a zwieńczone — kanonicznie — zakończeniem.

Książka jest kopalnią wiedzy o komunistach z Polski i komunizmie w Polsce. Informacje znane zostały połączone z nowatorskimi ustaleniami Autora. Od strony rzeczowej więc (fakty, daty, obliczenia statystyczne i procentowe, nazwiska, struktury organizacji) praca wydaje się niemal bez zarzutu (piszę niemal, bo pomniejsze omyłki zdarzają się w najdoskonalszych dziełach). Znajdujemy w niej ogrom informacji o bohaterze, a także równie dużo, jeśli nawet nie więcej, o środowiskach, których był reprezentantem i uczestnikiem. Nie ma wątpliwości, że monografia ta będzie przez wiele następnych lat służyć naukowcom jako źródło i wsparcie informacyjne przy badaniu historii Polski od okresu II Rzeczypospolitej do upadku Gomułki. Lektura wielu fragmentów pracy sprawia więc historykowi zajmującemu się tematyką komunizmu w Polsce sporą satysfakcję — ze względu na powyższe trudno, by było inaczej.

Na czym więc polega kłopot z moją jednoznacznie pozytywną oceną tej książki? Postaram się to wytłumaczyć poniżej.

Fragmenty, w których Autor sięga do memuarystyki i wiedzę z niej wydobytą łączy z dokumentacją struktur komunistycznych, są najlepszymi partiami pracy. Również te, w których brakuje jakiegoś istotnego źródła, co Autor uzupełnia domniemaniami, hipotezami, pozostają godne pochwały. Ostatecznie jednak historyk za rzadko wciela się w rolę narratora opowieści, swego rodzaju przewodnika po temacie. Nie chodzi o prezentowanie subiektywnych, parapublicystycznych poglądów, bo w takiej biografii nie ma na nie miejsca, ale o to, by tak doświadczony już badacz pamiętał, że ciąży na nim większy obowiązek niż przedstawienie nowatorskiego odkrycia i sumienne zestawienie znanych i nieznanych faktów. Potrzebny jest do tego wszystkiego historyczny wykład specjalisty, który tłumaczy i komentuje, co napisał, co odkrył i co z tego wynika; porównuje nowe ustalenia z dotychczasowymi, a dzięki temu wciąga czytelnika (mniejsza o to, czy specjalistę, czy amatora) w świat przedstawiony i — przede wszystkim — pozwala w maksymalnym stopniu przyswoić efekty swojej pracy naukowej. Takiego ujęcia w recenzowanej biografii brakuje.

Kolejna sprawa. Autor wykorzystuje do opisu słownictwo dokumentów, licznie je przy tym cytując, co teoretycznie jest świetnym zabiegiem przybliżającym język epoki, ale w wypadku tej biografii nazbyt często przypomina fachowy wypis ze źródeł. Historyk powinien raczej odkodowywać nowomowę partyjną i własnymi słowami przekładać język „partyjny” na język polski<sup>10</sup>.

---

<sup>10</sup> Za negatywny przykład niech posłuży tu autorski opis oficjalnego powrotu Bieruta do partii (s. 240), czy poniższy cytat, który pokazuje, że biograf przyswoił

Już przy lekturze pierwszych stu stron widać, że Autor poczynił wiele istotnych obserwacji dotyczących losów żydowskich komunistów w Polsce. Pisząc o generaliach, przypomniał na przykład, że akces do komunizmu był impulsem do intensywnej asymilacji Żydów do świata nieżydowskiego, a więc często także do polskości — ostatecznie specyficznie przez nich odbieranej, ale jednak (s. 49–50). Prawdę mówiąc, pierwsze dwa rozdziały zabierają czytelnika nie tylko do świata żydowskich komunistów, ale do świata komunistów w Polsce lat dwudziestych w ogóle. Na przykładzie więzienia mokotowskiego dowiadujemy się o tamtejszych warunkach bytowania więźniów komunistów; zwyczajach, pragmatyce trwania, o więziennym samokształceniu. Co zrozumiałe, wiele z tego już znamy z literatury, ale Szumiło powołuje się na nowe źródła, łączy umiejętnie nową wiedzę ze starą i udaje mu się uniknąć wrażenia wtórności. Mnie zaskoczyła informacja o tak dobrym i obfitym wyżywieniu komunistów, pochodzącym z dostarczanych im do więziennych cel paczek (np. z Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom czy od rodzin), że za zupełnie zwyczajne uważali karmienie gołębi chlebem. Po posiłku mogli sobie bez problemu poczytać literaturę piękną, społeczno-polityczną, podręczniki wszelkich dziedzin, wreszcie prasę, także komunistyczną, mogli wreszcie, co jest powszechnie znane, doksztalać się nawzajem. Był w tym kolejny paradoks, bo w więzieniu dozwolone było to, za co na wolności groziła kara — propagowanie komunizmu. Taki stan trwał jeszcze w pierwszych latach trzeciego dziesięciolecia XX w. W konsekwencji polityczny przestępca po odbyciu kary wychodził za mury wypoczęty, doksztalony ideowo i propagandowo, słowem lepiej przystosowany do walki (por. s. 55, 57–58). A jednak sukcesy ruchu były niewielkie. Szwankowała organizacja. Na najniższych szczeblach ruch komunistyczny działał i był zarządzany w sposób nieporadny, przypadkowy, co powodowało ogólny bałagan i „niezespoleenie z masami” (s. 61–62)<sup>11</sup>.

Autor z jednej strony powtarza ważną prawdę o tym, że jeszcze w połowie lat dwudziestych komuniści w Polsce pozostawali otwarci na różne interpretacje filozofii marksistowskiej — czytali, pytali, zastanawiali się, autentycznie dyskutowali; nie było, jak zauważa historyk, „prawd ostatecznych” (s. 58); z drugiej jednak strony książka potwierdza, że komuniści powszechnie praktykowali kulturę donosu i obmowy — była to immanentna praktyka służąca do prowadzenia wzajemnych walk personalnych, ale i regularnego audytowania czystości

---

język będący echem nowomowy partyjnej: „Głównym powodem usunięcia Morawskiego były narastające różnice zdań między nim a Gomułką związane z odchodzeniem od «październikowego programu reform» oraz zaostrzaniem kursu w dziedzinie ideologii i polityki kulturalnej” (s. 411).

<sup>11</sup> Na poziomie lokalnym nieudolność, brak kompetencji, prymitywizm ideologiczny czy kradzieże pieniędzy składkowych przez działaczy partyjnych charakteryzowały nawet tak istotny obszar (z punktu widzenia Moskwy), jak środowisko poborowych i żołnierzy (por. R. Spałek, *Działalność Wydziału Wojskowego KPP w Warszawie i dzielnicach podmiejskich (1927–1938). Zarys problemu*, w: *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 137–150).



ideowej działaczy (s. 130, 137). Z czasem jakakolwiek wolna dyskusja zanikła, a kultura donosu umocniła się. Widać to najlepiej przy okazji dobrze przez Autora zaprezentowanych i wytłumaczonych przyczyn walki między frakcją mniejszościową a większością w KPP (s. 64–65).

W biografii Zambrowskiego możemy zapoznać się z chyba pierwszym tak treściwym i wnikliwym w literaturze polskiej opisem szkoły Kominternowskiej (Międzynarodowej Szkoły Leninowskiej w Moskwie) (s. 68–71, 73, 75). Podobnie ważny poznawczo jest opis struktury Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży (s. 84). Kiedy Szumiło szkicuje na tym tle działalność i warunki życia Zambrowskiego w aparacie młodzieżówki Kominternu, przyczynia się tym samym do częściowego odczarowania tematu i instytucji — w działalności kominternowców widać dużo biurokratyzmu i chaosu (s. 85–87). Przedstawia genezę cyklicznych, ogólnokrajowych czystek partyjnych w Związku Sowieckim („samooczyszczania” z elementów niepewnych, niegodnych itp.), aż po ich oddziaływanie na dzieje partii w Polsce (rozprawa z Nikołajem Bucharinem [Nikołaj Ivanovič Buharin] a zwycięstwo mniejszości w KPP) (s. 73–74). Autor pokazuje, jak mechanizm fałszywych oskarżeń i czystek uderza też w samego Zambrowskiego, który w lipcu 1936 r. zostaje poddany krytyce przez Sekretariat Komitetu Wykonawczego KMM; przechodzi partyjne przesłuchania, jest przymuszony do pisemnych wynurzeń i denuncjacji (s. 103–111). To sprawdzenie zakończyło się dlań pomyślnie; nie znaleziono „komprmaterialów”, ale okazano mu nieufność i odesłano do kraju. Kiedy więc w 1948 r. w Polsce Ludowej rozpoczęto okres pepeerowskiej i administracyjno-państwowej czystki, Zambrowski z autopsji znał ten mechanizm. Gdy godził się na rolę nieformalnego partyjnego „urzędnika śledczego” i przeprowadzał pierwsze przesłuchania niektórych ludzi z elity komunistycznej podejrzanych o działania na szkodę partii (np. Władysława Bieńkowskiego), miał zapewne ponadprzeciętną świadomość, w czym uczestniczy. Tego wątku Autor w praktyce nie podjął, a szkoda, wszak to ciekawe i istotne, jaka była zakulisowa rola Zambrowskiego w rozprawie z „gomułowcami”.

Wreszcie Szumiło skrupulatnie ukazuje udział Zambrowskiego w ostatnim zjeździe KPP. Widać, że i te fragmenty tekstu są efektem skrupulatnej kwerendy dokumentów i literatury (s. 83–84); kreśli także zainicjowaną w Związku Sowieckim akcję oczyszczania szeregów KPP po 1935 r., która kończy się przymusowym rozwiązaniem partii. Znowu temat znany, ale tu opisany w sposób ciekawy, daleki od wtórności (s. 102–103).

Dalej czytamy między innymi o marszu Zambrowskiego na wschód po wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. i o jego zaangażowaniu w budowę komunizmu na terenach zagarniętych przez ZSRS (s. 122–152), by następnie rozpocząć lekturę trzech rozdziałów (4–6) poświęconych najważniejszemu okresowi jego życia — życiu komunistycznego decydenta.

Autor interesująco przedstawił proces powojennego instalowania się Zambrowskiego w ścisłym gronie wpływu w PPR. Podkreślił przy tym, że władze sowieckie nie miały do Zambrowskiego pełnego zaufania (ciążyły na nim

oskarżenia z okresu pracy w Kominternie o „prowokatorstwo”) (s. 154–155). Ów brak zaufania nie był niczym nadzwyczajnym. W praktyce większe i mniejsze zastrzeżenia miano także do Bermiana, Hilarego Minca czy Gomułki, wyłączając w tym czasie z kręgu podejrzeń jedynie Bieruta. Autor tego nie odnotował, choć zapewne wiedza ta jest dla niego oczywista.

Kiedy Szumiło przeszedł do opisu realiów partyjnych w Polsce Ludowej, zaczął tak naprawdę pisać drugą książkę — o strukturach, organizacjach, kadrach, elitach partii itp. Powstały z tego obszernie fragmenty o charakterze leksykonu (*vademecum*) organizacyjnego PPR/PZPR. Badacz najpierw naszkicował od podstaw powstawanie i działanie aparatu Komitetu Centralnego PPR w 1944 r.; wplótł oczywiście w temat decyzje podejmowane przez Zambrowskiego (s. 154–157). Zwrócił uwagę na ważny proces, jaki zachodził w aparacie partii od jesieni 1944 r., mianowicie najzdolniejsi ludzie przechodzili do pracy w urządach bezpieczeństwa, administracji państwowej, radach narodowych i wojsku. W rolę partyjnych urzędników wcielał się więc „drugi sort działaczy”. Ten problem, urodzaju nieudaczników, akcentował mocno sam bohater książki (s. 161).

Szumiło potrafi dać popis znakomitej pracy historyka: umiejętności połączenia dobrej kwerendy z takim samym warsztatem i równie dobrym piórem (zob. s. 290 i krótki opis relacji między Zambrowskim a prokuraturą generalną). Równie cenny i dobrze skonstruowany jest na przykład opis codziennego życia ludzi władzy: ich zarobków, przywilejów, sposobu spędzania czasu, wszystkiego tego, co windowało ich do poziomu nieosiągalnego dla zwykłych obywateli. Ten fragment to rezultat bardzo ciężkiej pracy badawczej (s. 306–310). Także kapitalnie nakreślone zostało życie osobiste samego Zambrowskiego i jego najbliższej rodziny (s. 310–312).

Dzięki biografii poszerza się nasza wiedza o doniosłej roli Zambrowskiego w powrocie Gomułki do władzy. O tym, jak wyglądały relacje między tymi dwoma w omawianym okresie, wiedzieliśmy dotychczas głównie z ogólników, teraz mamy możliwość poznać detale (s. 343–360). Przy tej okazji dowiadujemy się także więcej — z zacytowanych wspomnień Zambrowskiego — o postawie samego Gomułki podczas październikowych negocjacji z Nikitą Chruszczowem (Nikita Sergeevič Hrušëv) i o tym, jakie to zrobiło wrażenie na sowieckim dygnitarzu (s. 355).

Podobnie wiele dowiadujemy się o ostatnich latach aktywnego uczestnictwa Zambrowskiego w polityce (początek lat sześćdziesiątych). Jest tu wszystko: fakty, bohaterowie, oceny — całość opowiadana płynnie, dzięki czemu czytelnik ma kontakt z żywą historią, a nie z wyłącznie naukowo podanym (skondensowanym czy analitycznym) wycinkiem wiedzy (np. s. 432–435 nn.). Autor potrafi więc zastanawiać się nad stanem psychicznym Zambrowskiego, i robi to w sposób treściwy i merytoryczny (s. 418); podobnie gdy zajmuje się dokładnym ustaleniem momentu i motywów odejścia Zambrowskiego z Sekretariatu KC i BP (s. 439–440, 443), posługuje się naukową spekulacją, a zarazem komunikatywną narracją, których to zestawionych razem oczekivalibyśmy też w innych partiach książki.



Przejdę do zasadniczej kwestii — konstrukcji biografii. Oto od czwartego rozdziału praca w wielu miejscach staje się bardziej historią partii i jej struktur ukazaną na tle bohatera niż odwrotnie, opowieścią o bohaterze na tle partii. Podawane informacje są merytorycznie wartościowe, do tego często nowe, a jeśli nawet znamy je, to zestawione obok siebie zyskują nową wartość poznawczą; a jednak, mimo przestrzeganej chronologii, potęgują odczucie informacyjnego natłoku i chaosu. Coraz mniej dowiadujemy się o Zambrowskim jako takim (jego motywacjach, przemyśleniach, działaniach szczegółowych), a coraz więcej o strukturach komunistycznych organów (ich kompetencji, składów, ewolucji). Autor zamieszcza też wiele biogramów działaczy partyjnych w tekście głównym — z podobnym skutkiem<sup>12</sup>.

Im dalej zagłębiały się w lekturę całości, tym bardziej ta nawracająca wielokrotnie szczegółowość o charakterze vademecum przestaje ułatwiać zrozumienie warunków, w jakich działał bohater, a staje się zabiegiem powodującym rwanie wątku głównego. Autor zaznajamia nas z wynikami swej przebogatej kwerendy dotyczącej budowy i działania partii komunistycznej, tyle że mechanicznie łączy ze sobą dwa wątki wymagające różnego opisu — wartkiego, przy przybliżaniu życiorysu człowieka, i statycznego, przy tworzeniu kompendium struktur, w jakich dane mu było pracować. Co gorsza, w praktyce Zambrowski w tym opisie struktur często jest traktowany pretekstowo. Dla przykładu podam, że da się obronić fragment ze stron 178–186, ale analiza kadr (pochodzenie, rekrutacja, działania) już nie — za dużo, za szeroko, nie na temat (s. 191–196).

Inny przykład. Autor bardzo szeroko opisał genezę, działalność i prawne umocowanie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (s. 217–223), po czym stwierdził, że trudno „precyzyjnie określić stopień zaangażowania Zambrowskiego” w jej prace; przywołał też słowa innych badaczy twierdzących, że Zambrowski „tylko firmował działalność komisji”

---

<sup>12</sup> Wątków mających charakter osobnego vademecum, takiego, w którym Zambrowski pojawia się często nie tyle na tle elity, ile obok elity, jest w książce dużo. Oto wybrane przykłady: opis struktur kierowniczych KC, analiza funkcjonowania, składu i życiorysów członków BP i Sekretariatu KC PPR, także analiza kompetencji tych struktur (s. 167–172, 178); wnikliwy i skondensowany opis losów (głównie po 1939 r.) członków kierownictwa PPR (s. 173–177); szczegółowo opisane struktury PPR po jesiennej reorganizacji z 1948 r. wraz z drobiazgowym podziałem kompetencji wymienianych działaczy (s. 254–256); dane na temat poziomu wykształcenia pracowników politycznych „terenowego aparatu partii” (s. 265); opis centralnych i terenowych elit PZPR polegający na wyliczaniu nazwisk, funkcji i liczb (s. 266–267); szczegółowe przedstawienie centralnego i terenowego kształcenia kadr i szkół partyjnych (s. 267–269, 289–290); opis reorganizacji Sekretariatu KC z początków 1950 r. (s. 276–277) i Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC z końca 1952 r. (s. 286); opis partyjnych przemian „popaździernikowych” w terenie i centrali — nazwiska, stanowiska, redukcje, reorganizacje, fluktuacja kadr (s. 365–369); szczegółowe dane dotyczące weryfikacji szeregów PZPR z wiosny 1958 r. (s. 390–392); długi wywód o Stronnictwie Demokratycznym (odpowiadający raczej podręcznikowi historii politycznej PRL, s. 420–423).

(s. 223). Tak płytka interpretacja przy jednoczesnym szerokim opisie struktury i aktywności Komisji jest niezrozumiała.

Podobnie zabrakło uwypuklenia oficjalnej i zakulisowej roli Zambrowskiego przy wnikliwym opisie lipcowo-sierpniowej (1948 r.) walki reszty kierownictwa komunistycznego z Gomułką. Nie sądzę też, by uzasadnione było stosunkowo obszerne cytowanie przez Autora uchwały „w sprawie odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego” (s. 236–238).

Przy tej okazji zgłaszam uwagę innego typu: kolejna, sierpniowo-wrześniowa (1948 r.) rozprawa z Gomułką, przedstawiona jest tak, jakby nie było literatury naukowej i publicystyki, w której temat ten byłby już poruszany; jak gdyby Szumiło korzystał tylko z protokołów partyjnych i rzecz opisał jako pierwszy (s. 238 nn.). Dziwi to tym bardziej, że wyciągnięte wnioski nie są przecież nowe.

Równie szczegółowo Autor opisał historie powstania i konfliktu partyjnych koterii w połowie lat pięćdziesiątych — puławian i natolińczyków. Historyk wzorcowo zgromadził i podsumował dotychczasową wiedzę, jak i uzupełnił ją o wyniki własnych poszukiwań (s. 328–336). Znów jednak metoda wyliczania nazwisk każe postawić pytanie o granice zasadności podawania tak detalicznych opisów, tym bardziej że po pierwszej wyliczance, przytoczonej za znaną pracą Witolda Jedlickiego<sup>13</sup>, Autor w przypisie konkluduje, iż ten wykaz nazwisk „nie do końca pokrywał się z rzeczywistością” (s. 331). Po co więc umieszczać w tekście tyle szczegółów, które nie wnoszą merytorycznie wiele do pracy? Myślę, że zamiast cytować, lepiej było po prostu taki fragment syntetycznie opracować, wskazać na błędy Jedlickiego i podać własne ustalenia.

Kiedy z kolei historyk poruszył istotny i interesujący problem rozliczeń i osobistej odpowiedzialności Bermiana za stalinizm w Polsce, podsumował rzecz stwierdzeniem, że nie wiadomo, jak do tego odnosił się Zambrowski, bo nie było go na posiedzeniu kierownictwa, podczas którego tę sprawę rozważano (2–5 V 1956, s. 333). Od Autora biografii w takim miejscu należy wymagać bardziej inwencji niż odtworzenia wiedzy ze źródła. Jak sądzę, historyk powinien zapoznać czytelnika choćby z jakimiś założeniami, próbami postawienia pytań i odpowiedzi, przeprowadzenia dywagacji; w końcu to niezmiernie istotne, jak Zambrowski odnosił się do człowieka, z którym przez wiele lat współdziałał (ostatecznie jednomyślnie). Innymi słowy, skąd, jak nie z tej właśnie biografii mamy wiedzieć, co człowiek numer cztery w partii sądził o człowieku numer dwa?

Jeszcze jeden fragment, w którym czytelnikowi (także specjaliście historii PRL) może brakować wspomnianego przewodnika. Cofnijmy się do lat trzydziestych i pobytu bohatera w ZSRS. Zwracam uwagę na ważną obserwację poczynioną przez Autora. Szumiło, opierając się na wspomnieniach Zambrowskiego, napisał o „niemal jawnej penetracji NKWD w grupie polskiej” na jednej z sowieckich uczelni. Autor wskazał tym samym na powszechne zjawisko werbowania komunistów z Polski (i nie tylko) przez sowieckie służby. A jednocześnie sprawie potencjalnej współpracy agenturalnej Zambrowskiego poświęcił

<sup>13</sup> W. Jedlicki, „Chamy i żydy”, „Kultura” 1962, nr 12, s. 3–41.

jedno zdanie (s. 90). Stwierdził, że wedle posiadanej wiedzy Zambrowski przed 1939 r. nie miał jakichkolwiek związków ze służbami specjalnymi. W innych zaś miejscach (s. 124, 126, 127, 128, 479) odnotował, iż Zambrowski tuż po wybuchu wojny był pracownikiem NKWD — archiwistą, tłumaczem (w praktyce donosicielem i pomocnikiem „łapaczy”, który m.in. wskazywał funkcjonariuszom NKWD ludzi do aresztowania), ale nie posłużyło to do przemyśleń, poza słusznym wymienieniem kilku nazwisk i stwierdzeniem, że „po agresji 17 września 1939 r. chętnie korzystano z pomocy komunistów” (s. 128) i że „demaskując «wrogów», Zambrowski chciał zapewne pozyskać większą przychylność ze strony swoich radzieckich zwierzchników” (s. 126–127). Szkoda, że na tym tle badacz nie pokusił się o próbę porównawczą z casusami Bermiana czy Bieruta, a następnie o postawienie hipotez. Cisną się przy tej okazji na usta pytania o stopień i charakter ewentualnej współpracy całej elity z sowieckim wywiadem: gdzie je stawiać, jeśli nie przy okazji biografii członka tej elity? Nie chodzi mi tu o poczytną, sensacyjną publicystykę, jednakże ograniczenie tak istotnej formalnie i rzeczowo kwestii tylko do wyciągnięcia wniosków prostych, bez szerszych rozważań naukowych, uważam za niesłuszne zaniechanie. Czy brak źródeł bezpośrednich całkowicie zwalnia naukowca ze stawiania hipotez spełniających przy tym wymogi warsztatu?

Autor, pisząc o elitach wielokrotnie, znów zdobył, pogrupował, porównał różne dane statystyczne, ale najczęściej nie opatrzył wyników swych kwerend stosownym komentarzem.

Kolejny przykład podobnej metody narracji. W rozdziale czwartym badacz przytacza wypowiedź Zambrowskiego z października 1944 r., kiedy to podczas jednej z konferencji partyjnych polityk wezwał, by funkcjonariusze „bezpieki” częściej prewencyjnie aresztowali „obszarników”, a także „geometrów i notariuszy”. Zambrowski najpierw radził „zamknąć ich, a potem zbadać”. „Taka wizyta w Bezpieczeństwie dobrze działa” — czytamy dalej (s. 162). Warto postawić więc pytanie i na nie odpowiedzieć: w jakim stopniu ta wypowiedź jest charakterystyczna dla samego Zambrowskiego, a w jakim jest modelowa dla członków ówczesnej władzy? Czy na podstawie tych słów możemy wnioskować o osobowości, charakterze Zambrowskiego, czy też raczej o naturze powojennego systemu?

Poniżej omówię jeszcze kilka błędów szczegółowych, które nie wpływają na wartość całego wyводу — odnotowuję je dla porządku i wiadomości Autora.

Inaczej niż to podano w jednym z przypisów książki, Berman nie dostał zgody władz partii na wzięcie tradycyjnego żydowskiego ślubu (s. 65)<sup>14</sup>. Córka Bermiana zaprzeczyła tej wersji, podkreślając, że to właśnie z powodu braku zgody władz partyjnych ojciec miał potem kłopoty. Możemy o tym przeczytać u Marci Shore<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> Pierwotnym źródłem tej informacji jest prawdopodobnie relacja Józefa Różańskiego przytoczona w książce Barbary Fijałkowskiej, op. cit., s. 42. Po latach także autorka biografii Bermiana powoływała się na tę publikację (A. Sobór-Świdorska, op. cit., s. 29–30).

<sup>15</sup> M. Shore, *Nowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2012, s. 103.

Szumilo przyjmuje dane o liczebności PPR jesienią 1944 r. za pracą Norberta Kołomejczyka<sup>16</sup>, sygnalizując zarazem, że są to statystyki partyjne. Czytelnik powinien zyskać możliwość zapoznania się z opinią specjalisty na temat wiarygodności przytaczanych danych i autora, za którym się je przytacza (s. 159–160, 165). Za Kołomejczykiem też, ponownie bez komentarza, Szumilo opisuje rozwój struktur i aktywność działaczy PPR w terenie (s. 164–165).

Teza o zaostrzeniu walki klasowej została publicznie sformułowana przez Stalina po raz pierwszy w lipcu 1928 r., a nie w 1937 r. (s. 114).

Przy opisie teoretycznego konfliktu dotyczącego charakteru i metod sprawowania władzy powojennej w Polsce, chodzi o tzw. spór o „Tezy nr 1” i „Tezy nr 2”, zabrakło zwrócenia uwagi, że dwa skonfliktowane środowiska w rzeczywistości nie były grupami „wolnomyślicieli”, ale rezonowały poglądami swojego moskiewskiego zaplecza — odpowiednio sowieckiego wywiadu wojskowego i grupy kominternowskiej (s. 144–146).

Autorowi zdarzyło się powoływać na dokument z archiwów sowieckich, który od lat pozostaje w szerokim obiegu i został wydrukowany w języku polskim w 1995 r.<sup>17</sup> (s. 147).

Gomułka skończył jednak dwuletnią szkołę zawodową, a nie tylko szkołę powszechną/podstawową (s. 171).

Autor dokonał krótkiego streszczenia i odwołał się bezpośrednio do *Informatora o partyjnych, państwowych i społeczno-politycznych działaczach Polski* z grudnia 1946 r. Należało dla porządku wspomnieć, że został on już wcześniej omówiony (również w skrócie) we wstępie do tomu dokumentów sowieckich wydanych w języku polskim<sup>18</sup> (s. 227).

W tekście czytamy, że Jerzy Albrecht uniknął oskarżenia o przynależność do „gomułkowców” prawdopodobnie dlatego, że nie był związany z Gomułką podczas okupacji (trafił do niemieckiej niewoli) (s. 248). Kilkanaście stron dalej historyk jednak stwierdza: „Przyczyną odsunięcia Strzeleckiego i Albrechta na boczny tor były ich powiązania z Gomułką i Spychalskim z okresu działalności w podziemnej PPR”. Brak więc w tym wypadku albo konsekwencji, albo precyzji wypowiedzi (s. 267).

Rodzi się też ważne pytanie: dlaczego Autor nie porównał zachowania Zambrrowskiego z zachowaniem bliskiego mu przez lata Bermiana, po przejściu obu na emeryturę. Istnieją wystarczające ku temu przesłanki<sup>19</sup>. Porównanie „życia

---

<sup>16</sup> N. Kołomejczyk, *PPR 1944–1945. Studia nad rozwojem organizacyjnym partii*, Warszawa 1965. Autor wspiera się także nowszą książką tego autora (N. Kołomejczyk, M. Malinowski, *Polska Partia Robotnicza 1942–1948*, Warszawa 1986).

<sup>17</sup> Chodzi o list Georgi Dymitrowa (Georgi Dimitrov) do W. Mołotowa w sprawie powołania Centralnego Biura Komunistów Polski (zob. *Polska-ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP(b) 1944–1949*, oprac. G.A. Bordiugow i in., Warszawa 1995, s. 27–28).

<sup>18</sup> Ibidem, s. 10–11 (przyp. 8).

<sup>19</sup> Na ten temat zob. A. Sobór-Świdzka, op. cit., s. 483–515; R. Spałek, *Jakub Bermań. Portret politycznego emeryta w materiałach SB (1966–1971)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2 (16), s. 353–387.

po życiu” tych dwu byłoby istotne merytorycznie i ciekawe. Co ich różniło, w czym byli podobni, czy i jak zmieniły się ich poglądy, jak wyglądała ich sytuacja materialna na emeryturze, z kim utrzymywali kontakty? Słowem, co działo się z elitą na emeryturze? (Skoro ten temat zajął w książce poczesne miejsce, warto było go spuentować). Berman, chyba podobnie jak Zambrowski, po zakończeniu kariery również stał się krytyczny wobec realnego socjalizmu; okazał się bardziej liberalny w poglądach, dostrzegł konieczność rewizji metod sprawowania władzy. Zarazem, podobnie jak i Zambrowskiego, Bermana też inwigilowała Służba Bezpieczeństwa, szukając „haków” (por. s. 440, 443–444, 450, 460, 464, 466–470). Z kolei posądzenie Zambrowskiego o spiskowanie, co czynił Gomułka, również nie było niczym nadzwyczajnym (s. 459). O to samo (potencjalną chęć powrotu do władzy na fali niezadowolenia społecznego) SB podejrzewała właśnie Bermana.

Tak więc w książce znajdziemy wiele ujęć, w których Zambrowski nie jest głównym motywem opowieści i niknie w tłumie innych bohaterów, faktów, przytaczanych danych. Tłumaczenie tego definicją biografii pretekstowej (podtytuł książki) jest — moim zdaniem — wybiegiem formalnym. Mamy w istocie do czynienia z połączeniem dwóch prac na różne tematy, pisanych inną metodą i co innego mających za meritum: życie człowieka — rozwój organizacji. Recenzowaną książkę można traktować jako biografię do 1944 r. i po 1958 r. Najważniejszy jednak okres życia Zambrowskiego został w pracy ujęty w sposób umiarkowanie interesujący i nieprzekonujący narracyjnie, w przeciwieństwie do bardzo zajmującego i pouczającego wykładu dotyczącego lat młodości i okresu emerytury.

W części zasadniczej wątek główny ma charakter biografii oficjalno-urzędowej. Niewiele w praktyce dowiadujemy się o relacjach między politykami, niewiele o klimacie czasów. W natłoku zdarzeń, osób, liczb nie wiadomo, co jest ważne, co rodzi rzeczywiste konsekwencje dla głównego bohatera. Autorowi zdarza się podawać wszystko, co interesujące, co znalazł w dokumentach sowieckich, ale co niekoniecznie jest związane z Zambrowskim.

W sumie mimo detaliczności Autora, podczas lektury ucieka kontekst polityczno-społeczny opowieści. Widzimy głównie Zambrowskiego biurokratę, ideologa, organizatora. Zambrowski jako współodpowiedzialny za zbrodnie reprezentant kierownictwa, jako współbudowniczy totalitarnego systemu, siedzący za biurkiem destruktor tradycyjnego świata wartości i ciągłości historii, przez maksymalnie zdystansowany sposób prowadzenia autorskiego wywodu w praktyce umyka naszemu postrzeganiu. W tej całej opowieści z trudem możemy dostrzec rewolucjonistę, który obejmując władzę w Polsce z nadania ZSRS, czyni to kosztem życia trudnej do oszacowania liczby domniemanych i rzeczywistych przeciwników ideowych i politycznych. Słowem rzadko widzimy w nim zbrodniarza. Zimny obiektywizm i pryncypialna rzeczowość, jako sposoby narracji okazały się — jeszcze raz podkreślę ten brzmiący jak niedorzeczność paradoks — niewystarczającym instrumentem opisu. Zasada „bez gniewu i bez upodobania” jest niepodważalna, naczelna, nie namawiam do uprawiania „historiografii

zaangażowanej”, ale nauki historyczne tym się różnią od procesu sądowego (prawda sądowa vs prawda historyczna), że opisują także to, czego nie da się bezwzględnie udowodnić.

Pojawia się przy tej okazji pytanie ogólniejsze: w jakiej mierze peerelista ma być kronikarzem zdarzeń, a w jakiej pisarzem-historykiem? Czy to istotne? Sądzę, że bardzo. Forma naukowego, a zarazem przystępnego opowiadania i interpretowania historii jest równie ważna, co merytoryczność prezentowanych badań. Z tą drugą kwestią Autor poradził sobie w sposób godny naśladowania, co do sposobu zaprezentowania treści, tylko po części osiągnął cel.

Szumiło przyznał we wspomnianym już wywiadzie dostępnym w Internecie, że swego rodzaju nieprzystępność jest niemal immanentną cechą prac naukowych; zawierają tabele, wyliczenia, a te nie dają się przedstawić w sposób interesujący. Niewątpliwie ten pogląd zaważył na kształcie książki. Historyk pracował nad nią cztery lata i zdaje się mówić: to jest praca naukowa i czytelnik musi się natrudzić, jeśli chce coś z niej wynieść.

Tymczasem kilka dodatkowych miesięcy poświęconych redakcji konstrukcji i namysłowi nad metodą opisu bardzo dobrze by się pracy przysłużyło. Powiem więcej, tyle zabrakło do zaprezentowania książki wzorcowej. Brakuje takiego ujęcia rozważanych kwestii, jakie sam Autor potrafił zastosować przy generalnym podsumowaniu Października 1956 r. Zadał pytanie: dlaczego Zambrowski, wykonawca polityki stalinowskiej, stał się liberalizującym reformatorem? — i spróbował na nie odpowiedzieć (s. 359–360).

Uwagi krytyczne nie umniejszają wartości poznawczej książki, będącej wybitnym zbiorem najnowszej faktografii z zakresu, który obejmuje. Jest przykładem i dowodem przeprowadzenia przez Autora kwerendy zapewne najlepszej z możliwych. Stanowi już teraz jedno z podstawowych źródeł do poznania struktur i mechanizmów władzy Polski Ludowej, a także biografii rządzących nią komunistów. I takim dziełem pozostanie, o ile można prorokować, przez dziesięciolecie. Wkład Mirosława Szumiły w historyczne badania naukowe jest więc niewątpliwy.

## Streszczenie

Roman Zambrowski był w latach 1948–1963 jednym z najważniejszych polityków komunistycznych i działaczy gabinetowych PPR/PZPR, a więc zarazem postacią wartą opisu. Biografia pióra Mirosława Szumiły jest oparta na bardzo sumiennej, przemyślanej i z sukcesem przeprowadzonej kwerendzie archiwów polskich, rosyjskich, zbiorów prywatnych i relacji. Książka została napisana w układzie chronologicznym, który jest wielokrotnie przerywany obszernymi opisami środowisk komunistycznych. Opisy te są również istotne, co wątek biograficzny. Od strony formalnej biografia jest podzielona na siedem rozdziałów, które poprzedzone są metodologicznym wstępem, a zwieńczone zakończeniem. Od strony rzeczowej (fakty, daty, obliczenia statystyczne i procentowe, nazwiska, struktury organizacji)



praca prezentuje bardzo wysoki poziom. Miejscami jednak niedomaga narracja. Brakuje wykładu specjalisty, który tłumaczy i komentuje, co napisał, porównuje nowe ustalenia z dotychczasowymi i odkodowuje nowomowę partyjną, a dzięki temu wciąga czytelnika w świat przedstawiony i – przede wszystkim – pozwala w maksymalnym stopniu przyswoić efekty swojej pracy naukowej. Nie do końca przekonująca jest też konstrukcja pracy. Znajdziemy dużo ujęć, w których Zambrowski niknie w tłumie innych bohaterów, faktów, danych. Mamy do czynienia z połączeniem dwóch książek pisanych inną metodą i co innego mających za meritum: życie człowieka – rozwój organizacji. Wszystko to nie umniejsza wartości poznawczej książki, która stanowi już teraz jedną z najważniejszych prac niezbędnych do poznania struktur i mechanizmów władzy Polski Ludowej, a także do poznania biografii rządzących nią komunistów.

### First after the Triumvirs, First after “Wiesław” – Roman Zambrowski

In 1948–1963 Roman Zambrowski was one of the most important communist politicians and cabinet activists of the Polish United Workers’ Party. As a member of the Party authorities he survived two personal-ideological crises (in 1948 and 1956). Mirosław Szumiło has outlined Zambrowski’s life against the backdrop of the changing history of Poland and the communist movement (from its very onset to the 1970s).

M. Szumiło has based the biography on an extremely meticulous, well devised, and successfully conducted survey of Polish and Russian archives, private collections, and accounts. The book’s chronological order is frequently interrupted by extensive descriptions of the history of the communist milieu, just as essential as the biographical motif. The publication is divided into seven chapters preceded by a methodological introduction and completed with a conclusion. From the factual point of view (facts, dates, statistical and percentage calculations, names, organisation structures) it reaches a very high level. In places, however, the narration falters due to the absence of a specialist who would explain and comment on the contents, compare new findings with existing ones, decipher the Party newspeak, and, consequently, draw the reader into the depicted world and, first and foremost, facilitate the absorption of the effects of the scientific research. The arrangement of the publication is also not entirely convincing: the book contains numerous interpretations in which Zambrowski vanishes in a crowd of other protagonists, facts, and data. We are thus dealing with a combination of two books written by applying different methods and dealing with unlike motifs: a life story and the development of an organisation. All these features do not reduce the cognitive value of the publication, which has already become one of the most relevant and indispensable studies for learning about the structures and mechanisms of the authorities of People’s Poland as well as the biographies of the communists who ruled the country.

*Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska*

## Bibliografia

- Bordiugow, G.A., A. Kochański, A. Koseski, G.F. Matwiejew, A. Paczkowski, oprac. *Polska-ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP(b) 1944-1949*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 1995.
- Eisler, Jerzy. *Polski rok 1968*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2006.
- Eisler, Jerzy. *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*. Warszawa: Wydawnictwo Czerwone i Czarne, 2014.
- Fijałkowska, Barbara. *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*. Olsztyn: Wydawnictwo WSP, 1995.
- Jedlicki, Witold. „Chamy i Żydy”. *Kultura* 12 (1962): 3–41.
- Kołomejczyk, Norbert. *PPR 1944–1945. Studia nad rozwojem organizacyjnym partii*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1965.
- Kołomejczyk Norbert, Marian Malinowski. *Polska Partia Robotnicza 1942–1948*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1986.
- Krasucki, Eryk. *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza. Biografia polityczna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2009.
- Lesiakowski, Krzysztof. *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 1998.
- Machcewicz, Paweł. *Władysław Gomułka*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1995.
- Nazarewicz, Ryszard. *Komintern a lewica polska. Wybrane problemy*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, 2008.
- Paczkowski, Andrzej. *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*. Warszawa: Prószyński Media, 2009.
- Prażmowska, Anita. *Władysław Gomułka. A Biography*. London: I.B.Tauris & Co. Ltd., 2015.
- Raina, Peter. *Władysław Gomułka. Życiorys polityczny*. Londyn: Polonia Book Fund Ltd., 1969.
- Rechowicz, Henryk. *Bolesław Bierut 1892–1956*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe; Katowice: Śląski Instytut Naukowy, 1975.
- Shore, Marci. *Nowoczesność jako źródło cierpień*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2012.
- Skrzypek, Andrzej. *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*. Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, 2002.
- Sobór-Świdarska, Anna. *Jakub Berman. Biografia polityczna*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2009.
- Spałek, Robert. „Działalność Wydziału Wojskowego KPP w Warszawie i dzielnicach podmiejskich (1927–1938). Zarys problemu”. W *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. Elżbieta Kowalczyk, 137–150. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu, 2014.
- Spałek, Robert. „Jakub Berman. Portret politycznego emeryta w materiałach SB (1966–1971)”. *Pamięć i Sprawiedliwość* 16 (2010): 353–387.
- Spałek, Robert. *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w partii komunistycznej w Polsce 1948–1956*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej; Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo, 2014.

- Syzdek Bronisław, Eleonora Syzdek. *Cena władzy zależnej (szkice do portretów znanych i mniej znanych polityków Polski Ludowej)*. Warszawa: Comandor, 2001.
- Syzdek Bronisław, Eleonora Syzdek. *Cyrankiewicz. Zanim zostanie zapomniany*. Warszawa: Projekt, 1996.
- Szumiło, Mirosław. *Roman Zambrowski 1909-1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2014.
- Wegner, Jacek. *Sternicy. Opowieść o dziesięciu przywódcach PPR-PZPR, od Nowotki do Rakowskiego*. Warszawa: Arcana, 1997.

Biogram: Robert Spalek — doktor historii; główny specjalista w Instytucie Pamięci Narodowej (Oddział Warszawa); zajmuje się m.in. badaniami nad stalinizmem w powojennej Polsce; e-mail: robert.spalek@ipn.gov.pl.